

NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 31 lipca 1962 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 180 (4082) | Wyd. A. | Nakład 58.635

Pod hasłem „Pokój i przyjaźń“

Spotkanie młodości w Helsinkach

HELSINKI
 Jak już wczoraj informowaliśmy w niedzielę o godzinie 19 czasu lokalnego na wypełnionym po brzegi stadionie olimpijskim w Helsinkach otwarto oficjalnie VIII Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów. Około 80 tys. ludzi obserwuje uroczystość rozpoczęcia tej 8-dniowej imprezy, odbywającej się pod hasłem „Pokój i przyjaźń”. Oprócz 60 tys. mieszkańców Helsinek miejsca na trybunach zajęło 18 tys. delegatów młodzieży z blisko 140 krajów. Reprezentują oni 1.500 organizacji i stowarzyszeń młodzieży o

różnych kierunkach i programach politycznych, ideologicznych i społecznych. Mimo różnie poglądów przyjechali do Helsinek jako wyznawcy idei współpracy i współistnienia. W loży honorowej zasiadli oficjalni przedstawiciele władz państwowych Finlandii z premierem Karla Heinem i ministrem oświaty panią Armią Hosia. Są też członkowie międzynarodowego komitetu festiwalu oraz fińskiego komitetu festiwalowego. Obok na trybunie prasowej blisko 1.000 sprawozdawców prasy, radia i telewizji.

Jest godzina 18. Stadion powoli wypełnia się publicznością. Nad koroną stadionu łopocą setki flag krajów, z których młodzież przybyła do Helsinek oraz białe z symbolicznym bratkiem flagi festiwalowe. Punktualnie o godz. 19 grają fanfary. Wśród burzy braw z

bramy stadionu wyrusza się kolorowy pochód młodzieży. Na czele rosły jasnowłose Fin prowadzi pod rękę Japonkę w kimono, piękną, jak na obrazku, uśmiechniętą. Obok nich Murzynka w białych szatach, a za nimi — chorążowie z ogromną flagą Finlandii i flagą festiwalu oraz kilkadziesiąt dziewcząt

fińskich w barwnych strojach festiwalowych.

Ale to dopiero początek. Na bieżni stadionu wkracza pierwsza delegacja. Tabliczka niesiona przez fińskiego chłopca informuje, że to Afganistan. Dalej delegacja Holandii.

Przed trybuną wykonują taniec górale albańscy. I oto burza braw. Idzie młodzież niepodległej Algierii. Trzy lata temu na festiwalu w Wiedniu władze austriackie przestrzegając zasady neutralności zabroniły im nieść własny sztandar. Dziś powiewa nad trybuną biało-zielona flaga z czerwonym półksiężycem i gwiazdą. Za Algierczykami bardzo liczna delegacja Stanów Zjednoczonych.

A teraz Angola. Murzyni z Angoli idą w nielicznej grupie. Ich kraj jeszcze walczy o niepodległość.

Powoli murawa stadionu, bieżnia i puste dotychczas sektory wypełniają członkowie delegacji. Ciągnie się barwny pochód młodzieży.

Birmanki w powłóczystych niebieskich szatach, Boliwijczycy tańczący sambę. Piekielne tempo tańca Murzynek brazylijskich. Bułgari niosą dwie olbrzymie sztuczne róże, z których tryskają jak fontanny cienkie strużki olejku różanego.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Franciszek Waniolka wiceprezesem Rady Ministrów

WARSZAWA

Rada Państwa powołała Franciszka Waniolkę na stanowisko wiceprezesa Rady Ministrów, odwołując go równocześnie ze stanowiska ministra przemysłu ciężkiego; Zygmunta Ostrowskiego na stanowisko ministra przemysłu ciężkiego.

Subandrio kontynuuje rokowania

NOWY JORK

Prezydent Sukarno polecił ministrowi spraw zagranicznych Indonezji Subandrio, by pozostał jeszcze przez kilka dni w Stanach Zjednoczonych i kontynuował rokowania w sprawie pokojowego rozwiązania problemu Irianu Zachodniego.

Agencja AP donosi z Dżakarty, że o decyzji prezydenta poinformował dziennikarzy p.o. ministra spraw zagranicznych Indonezji Leimena wskazując, że spowodowały ją „nowe wydarzenia w Waszyngtonie i w ONZ”.

Z obrad konferencji genewskiej

Zakończono omawianie zasad I. etapu rozbrojenia

GENEWA

Na poniedziałkowym posiedzeniu komisji rozbrojeniowej 18 państw zakończono omawianie tych artykułów radzieckiego projektu układu i amerykańskiego „planu podstawowych założeń układu”, które dotyczą określenia zasad ogólnych w pierwszym etapie rozbrojenia. Wszystkie propozycje dotyczące tych zagadnień

przekazano do rozpatrzenia i uzgodnienia dwóm współprzewodniczącym konferencji.

Delegat Indii, Lal przychylnie ustosunkował się do propozycji Bułgarii, zmierzającej do zbliżenia odpowiednich postanowień zawartych w planach rozbrojeniowych ZSRR i USA. Lal ponownie podkreślił, że trudno wyobrazić sobie skuteczne przeprowadzenie procesu powszechnego i całkowitego rozbrojenia bez wyeliminowania broni nuklearnej już w pierwszym etapie. Nawijając do sprawy przechodzenia od etapu do etapu, mówca stwierdził, że powinno ono następować bez okresu przejściowego, aby zapewnić ciągłość procesu rozbrojenia. Zwracając się bezpośrednio do delegata amerykańskiego przedstawiciela Indii zapowiedział, aby USA dokonały zmiany swego dotychczasowego stanowiska wobec propozycji ZSRR, podobnie jak uczynił to Związek Radziecki wobec planu amerykańskiego.

Pociąg pociąg wpadł na samochód

W pobliżu stacji Szymborze (pow. Inowrocław), pociąg pociąg uderzył w samochód-wywrotkę, prowadzony przez 32-letniego kierowcę Stefana Borowca.

Wskutek uderzenia zbiornik benzyny pękł i samochód stanął w płomieniach. Nadbiegli przechodnie wydobyli kierowcę z pionącej szoferki. Borowiec walczył ze śmiercią.

Wstępne dochodzenia wykazały, że kierowca nie zachował należytej ostrożności, mimo ostrzegawczych tablic.

Pies uratował 17 dzieci

BELGRAD

W prasie jugosłowiańskiej ukazała się notatka o psie, który uratował 17 dzieci.

Wypadek miał następujący przebieg: w wiosce Medvedia bawilo się na łące kilkanaścioro dzieci. Kiedy zbliżała się burza, dzieci zamierzali schronić się pod rozłożystą gruszą. Jednakże pies Murca stanął w pobliżu psa i nie pozwolił dzieciom schronić się pod drzewem. Po kilku minutach piorun uderzył w gruszę i spalił ją. Dzieci zostały uratowane.



Na zdjęciu: zainicjowana występy w chwili po przybyciu do Helsinek statku „Gruzja” z 700 delegatami Związku Radzieckiego na pokładzie.

Chciał spalić „czarownicę“

BERLIN
 28-letni mieszkaniec bawarskiej wioski Milach, Johann Vogel był przekonany, że wszystkie jego niepowodzenia życiowe są dziełem czarów sąsiadki, 64-letniej Elisabeth Hahn. Pewnego dnia podpalił dom rzekomej czarownicy, z zamiarem spalenia jej żywcem. Kobieta zdążyła się uratować, jednak cały jej dobytek strawił pożar. Vogel skazany został przez sąd na trzy lata ciężkich robót.

Zaginęły 2 alpinistki

GENEWA

Ostawiona północna ściana Elgeru jednego z najbardziej niedostępnych alpejskich (3975 m) pochłonęła prawdopodobnie nowe ofiary. Los dwóch Szwajczerek 58-letniej Louise Boula i 38-letniej Yvette Attinger, które jako pierwsze kobiety postanowiły w towarzystwie dwóch przewodników zdobyć niedostępną, północną ścianę, jest nieznany. Alpinistki miały osiągnąć szczyt w niedzielę, jednakże wyższe części gór pokrywa od niedzielnego popołudnia gęsta mgła, która unieemożliwia obserwację z dołu. Przypuszcza się, że alpinistki musiały się przedzierać przez obszary pokryte śniegiem, co utrudnia warunki wspinaczki.

Północna ściana Elgeru jest jedną z najbardziej niebezpiecznych w Alpach. Pochłonęła ona dotychczas 19 ofiar.



OBIEKTYWEM PRZEZ ŚWIAT

INDIA

Obrazek z wioski rybaczkiej.

CIEKAWOSTKI

WĘGORZ W GITARZE

Można rzec, szczęście w nieszczęściu mieli dwaj wczasowicze w miejscowości wypoczynkowej Lindow (okręg Poczdam — NRD). Wybrali się na przejażdżkę łódką zabierając ze sobą gitarę. W pewnym momencie łódka się wywróciła i jej pasażerowie wraz z całym bagażem wpa-

DNIA

dli do wody. Gitarę oczywiście również poszła na dno. Gdy po długich poszukiwaniach niefortunnym zęglarzem udało się wręczyć odnaleźć zatopiony instrument, w jego wnętrzu znajdował się pokazny rozmiarów węgorski.

PSY OBEJDA SIĘ BEZ KOŚCI

W Japonii wyprodukowano specjalną gumę do żucia dla psów. Guma ma kształt zwierzęcej kości i składa się z mięsa południowoazjatyckiego bawołu, medykamentów, substancji białkowych i tłuszczu. Producentci gumy z Osaki twierdzą, że powinna ona zniechęcić psy do gryzienia mebli i butów.

Apel KC ZMS do młodzieży

Pomóżmy w żniwach

W bieżącym roku przed naszym rolnictwem stoją wyjątkowo trudne i odpowiedzialne zadania.

Niesprzyjające warunki atmosferyczne spowodowały spóźnienie prac rolnych i znaczne opóźnienie zbiorów. Tegoroczne żniwa trzeba więc będzie przeprowadzić w bardzo krótkim czasie. Zwłaszcza w trudnych warunkach znajdują się państwowe gospodarstwa rolne, które nie dysponują dostateczną ilością rąk do pracy.

Aby zebrać wszystkie plony tak, by nie zmarnowało się ani jedno ziarno zboża, potrzebny jest wysiłek nie tylko rolników, lecz również wydatna pomoc całego społeczeństwa. W pracy tej nie może zabraknąć młodzieży i członków naszej organizacji. Szczególnie dużo mogą pomóc rozsiadani po całym kraju uczestnicy obozów letnich ZMS.

Komitet Centralny ZMS wzywa wszystkie Komitety ZMS, jednostki „Lato ZMS — 1962”, komendy obozów letnich, terenowe ochotnicze hufce pracy — do udzielenia maksymalnej pomocy w pracach żniwnych.

Liczymy na Waszą inicjatywę i ofiarną pracę dla kraju.

ZWIĄZEK MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ KOMITET CENTRALNY



Sytuacja baryczna: Nad Europą wschodnią, północną i Atlantykiem utrzymują się niższe baryczne. Pozostała część Europy jest pod wpływem układów wyżowych.

Prognoza pogody: Pogodnie z przejściowym wzrostem ochłodzenia w ciągu dnia. Temperatura najwyższa dniami do 26 st. C., najniższa nocą ok. 8 st. C. Wiatry słabe z kierunków zmiennych z przewagą wschodnich.



Sytuacja w Algierii w ocenie Paryża

W PONIEDZIAŁEK rano przystąpiło we Włoszech do powszechnego 24-godinnego strajku około miliona robotników prywatnych zakładów metalurgicznych, protestując przeciwko nieprzejednanemu stanowisku konfederacji przemysłowców w sprawie zawarcia nowego układu zbiorowego.

W NIEDZIELĘ wieczorem junta wojskowa, która objęła władzę w Peru w wyniku samobójstwa stanu w lipcu br. uwalnia i aresztu b. prezydenta Manuela Prado.

PERZY B. pozostawili chyba stawy iaternikom Niedziałkowi i Jaworskiemu, którzy w 1885 r. w czasie Wystawy Ziem Odwyskanych zdobyli igitę i — bez żadnej asekuracji, pod wpływem niezadanej „kawalerijskiej fantazji” wspiął się na iglicę we Wrocławiu na wysokość około 60 m i zawiesił kawał płótna.

DELHI przeżywa od kilku dni największą z notowanych dotychczas w tej okolicy inwazję szarańczy: ogromna chmara owadów długa na 18 km i szeroka na 7 km nadciągała od strony Pendżabu i osiadała w kilku dzielnicach miasta oraz w jego okolicach, pokrywając łącznie powierzchnię około 150 km kwadratowych.

PARYŻ

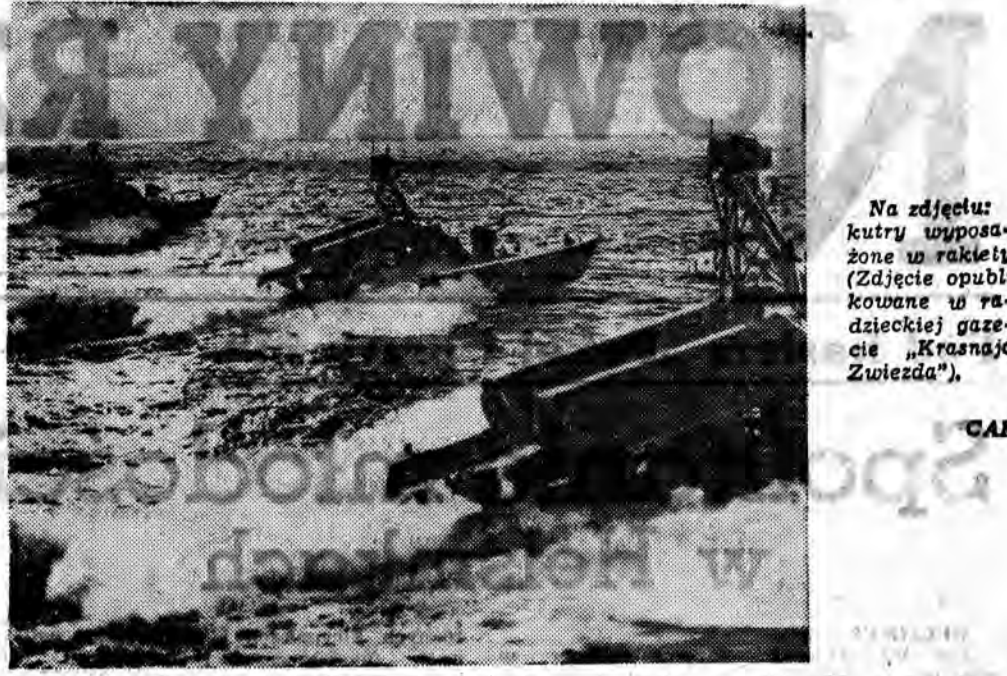
Algierski kryzys polityczny — donosi z Paryża korespondent PAP. Jan Gerhard — wyraża się w ciągu minionych 48 godzin w licznych deklaracjach, podróżyach przewodców oraz definicjach stanowisk, z których nie można jeszcze wysnuć wniosku na temat jego decydującej ewolucji. Paryskim obserwatorem politycznym nasuwa się jeden tylko wniosek zasadniczy: Biuro Polityczne FLN utworzone przed piętnastu dniami w Tlemcen z inicjatywy wicepremiera TRRA Ben Belli zacznie obecnie działać i zainstaluje się w Algierze prawdopodobnie już w czwartek, mimo opozycji tzw. „grupy kabylijskiej” z Tizi — Ouzou, kierowanej przez wicepremiera Belkacema Krima. Przesunięcie to, zaakceptowane już przez premiera Ben Khedde, jednocześnie aprobowało dowództwo Wilaj IV, której oddziały, dotąd w konflikcie neutralne, zajmują od soboty rano stolice Algierii. W Paryżu o przeniesieniu się Biura Politycznego FLN do Algieru mówili w toku niedzielnej konferencji prasowej minister Mohammed Khider, uchodzący za „prawą rękę” Ben Belli.

Z wypowiedzi Khidera, zarejestrowanych przez przedstawicieli prasy paryskiej wynika, że: 1) Biuro Polityczne FLN, składające się z pięciu osób, przejmie na okres sześciu miesięcy całą władzę wewnętrzną w Algierii; 2) biuro odpowiedzialne przed Krajową Radą Rewolucji Algierskiej zbierze się za kilka tygodni dla ustalenia trzech głównych celów: przekształcenia FLN w partię polityczną, przygotowania wyborów do konstytuanta i przygotowania pierwszego kongresu partii; 3) Tymczasowy Rząd Republiki Algierskiej istnieć będzie do czasu wyboru konstytuanta, ale realizować ma jedynie zadania polityki zagranicznej; 4) tymczasowa władza wykonawcza pod kierownictwem Abderrahmana Faresa zajmować się będzie nadal administracją kraju; 5) wybory przewidziane początkowo na 12 sierpnia, odbyłyby się o kilka tygodni później; 6) nie ma mowy o jakimkolwiek kwestionowaniu czy naruszaniu ewentualnych porozumień, zawartych z Francją.

Według Khidera, dwie trzecie członków Krajowej Rady Rewolucji Algierskiej opowiada się za takim rozwiązaniem. Khider nie ukrywał jednak, że długie spotkanie, jakie odbył z Belkacem Krimem w sobotę, nie dało żadnych rezultatów i że Kabylija pozostaje w opozycji.

To właśnie powoduje niejasność sytuacji. Jak się wyjawia, w chwili obecnej Ben Bella ma zdecydowanie przeciwko sobie kabylijską Wilaję III z siedzibą centralną w Tizi — Ouzou. Wilaję IV, zajmującą Algier, jest neutralna, podobnie jak Wilaję II z siedzibą w Konstantynie. Po stronie Ben Belli stoją: Wilaję V (Tlemcen), Wilaję I (południowa Konstantyna) oraz Wilaję VI (Sahara). Jak z tego zestawienia wynika, klucz sytuacji znajduje się w rękach Wilaj IV, będącej w stolicy kraju oraz Wilaj II, w ważnym okręgu Konstantyny. Ich neutralność ma swą wymowę, jest — jak się twierdzi w Paryżu — wyrazem postępującego naprzód kompromisu między zwaśnionymi stronami, kompromisu, który coraz bardziej toruje sobie drogę. Jest też wynikiem długich i żmudnych przetargów między ugrupowaniami nacjonalistów algierskich.

W najbliższych dniach sytuacja będzie się musiła wyklarować. Dają to do zrozumienia wszyscy przywódcy algierscy. Jest rzeczą znaną, że Belkacem Krim i Mohammed Budiaf — będący zaciekleymi przeciwnikami Ben Belli od początku kryzysu — używali w przemówieniach wygłoszonych w niedziele wobec ponad trzydziestu tysięcy osób zgromadzonych pod Setifem, tonu o wiele mniej gwałtownego niż jeszcze kilka dni temu.



Na zdjęciu: kutyry wyposażone w rakiety (Zdjęcie opublikowane w radzieckiej gazecie „Krasnaja Zwiezda”).

Rakiety startują z morza

Reportaż z ćwiczeń na morzu Barentsa

MOSKWA Korespondent radzieckiej agencji prasowej „Nowosti” miał możność obserwowania ćwiczeń morskich, które nie dawno odbyły się na morzu Barentsa. Swą wrażenia opisał on w raporcie zamieszczonym przez dziennik „Trud” pt. „Rakiety startują z morza”.

„W jednym z ponurych fiordów — pisze korespondent — znajdowała się baza okrętów podwodnych, do której nas przywieziono. Przy nabrzeżach przycumowane były długie, podobne do olbrzymich cygar, korpusy rakietowych okrętów podwodnych różnej wielkości, różnego kształtu i o różnym przeznaczeniu. Starsi oficerowie do-

rozbzmiewa warkotem, jego korpus drży. Mijają sekundy i oto nagle potężna eksplozja wyrzuca rakiety na powierzchnię. Strzelanie było o tyle trudne — pisze korespondent — że rakiety z szeregu okrętów powinny były startować niemal jednocześnie. Gdy wskazówka stopera dobiegła do wyznaczonej kreski, z naszego okrętu oderwała się wielotonowa rakieta, powodując silny przechył. Przez warstwą wody zerwała się do dalekiego lotu. Okręt się przechylił, ale natychmiast do specjalnej grodzi napłynęła woda, by przywrócić równowagę. Okręt schodził na maksymalną głębokość. Radzieckie okręty podwodne mogą prowadzić ogień z zanurzenia i z powierzchni morza. Przy wystrojeniu z zanurzenia obserwuje się w chwili wyjścia rakiety i wody kłęby pary i dymu.

Wzręzionowata rakieta: zająca na moment nad wodą, wywołując wrażenie, że lada chwila spadnie z powrotem. Jednakże potężna siła wznosi ją coraz wyżej i wyżej i oto nagle ginie z oczu, jak gdyby jej wcale nie było. Wszystkie wyrzuczone tego dnia rakiety dokładnie trafiły w wyznaczone cele.

Korespondent był świadkiem, gdy dźwigami załadowywano rakiety na okręt. „Była to — pisze on — olbrzymia rakieta balistyczna, której przeznaczeniem jest raść cele na wielkim obszarze, odległym o tysiące kilometrów. Radzieckie okręty uzbrojone są także w skrzydlate rakiety, posiadające wyjątkowo dużą celność. Korespondent stwierdza z zakończeniem: „Wszystko co widzeliśmy w bazach okrętów wojennych i na lotniskach bombowców rakieto- nomych, było żywą ilustracją znanego twierdzenia, że przebrojenie armii i marynarki wojennej, wyposażenie jej w broń rakietowo-nuklearną, całkowicie zakończone”.

Pod presją kolonizatorów

NOWY JORK

Kancelaria premiera Kongo, Adouli, ogłosiła w niedzielę w Leopoldville komunikat przedstawiający główne założenia nowej konstytucji Republiki Kongo, którą rząd zamierza przedstawić do rozpatrzenia jeszcze we wrześniu br. Korespondent agencji Associated Press informując o tej akcji Adouli jako o „kroku oczekiwanym od dawna” otwarcie określa projekt nowej konstytucji jako „poważne ustępstwo wobec żądań prezydenta Katangi, Czembe- go”. Komunikat stwierdza, że propozycje w sprawie nowej konstytucji opracowała specjalna komisja rządu centralnego, w skład której wchodził również przedstawiciel reżimu Czembe. Zgodnie z tymi propozycjami, Kongo miał być federacją państw. Każda część kraju wchodziła w skład federacji i będzie kontrolowana przez własną administrację w dziedzinie działalności finansowej, gospodarczej, społecznej i utrzymania porządku.

Jak podkreśla korespondent AP, komunikat Adouli oceniany jest jako pierwszy krok w realizacji „planu kompromisowego”, opracowanego przez państwa zachodnie, interesujące się sprawami Katangi. Inni słowo, jest to rezultat nacisku z ich strony na rząd w Leopoldville.

Traktor wraz z przyczepą runął w przepaść 1 osoba zabita, 1 ciężko ranna

W miejscowości Smolnik (pow. Ustrzyki D.) zdarzył się tragiczny wypadek, spowodowany niesprawnością techniczną hamulców pojazdu mechanicznego. Traktorzysta PGR Smolnik — Kazimierz Konopka prowadząc ciągnik Ursus z przyczepą — usiłował wyjechać na stromą górę. W chwili, gdy próbował zmienić bieg i wy-

łączył sprzęgło — traktor pozbawiony hamulców stoczył się w tył i runął w dół z 15-metrowej wysokości skarpy. Jadący na przyczepie Ignacy Mąka poniósł śmierć na miejscu, natomiast Michał Lawrowski doznał poważnych obrażeń; w ciężkim stanie przewieziono go do szpitala. Traktorzysta wyszedł z wypadku bez groźniejszych obrażeń.

Surewe kary więzienia dla sprawców „afery spirytusowej”

KOSZALIN 30 bm. przed Sądem Wojewódzkim w Koszalinie zakończył się trwający ponad pięć tygodni proces przeciwko sprawcom nadużycia w gorzelnicy Miłkowo (pow. Wałecz). Przesłuchania sądownicze i przesłuchanie przez b. kierownika tej gorzelni — Franciszka Wołosińskiego przywłaszczyła sobie około 10 tysięcy litrów spirytusu. Na 10 wie oskarżonych zostało 10 osób. W procesie zeznawało 220 świadków. Rozprawa w pełni potwierdziła zarzuty sprecyzowane w akcie oskarżenia. Sad skazał Franciszka Wołosi-

skiego na 16 lat więzienia, 300 tys. zł grzywny oraz przepadek całego mienia. Jeden z jego najbardziej aktywnych pomocników — b. inspektor nadzoru WZ PGR w Koszalinie — Czesław Marszałek skazany został na 13 lat więzienia oraz 200 tysięcy złotych grzywny, b. zast. komendanta powiatowego MO w Wałeczu — Jan Skrzyt, za czynny udział w dokonywaniu przestępstwa machinacji na 13 lat więzienia i 80 tysięcy złotych grzywny. Pozostałym oskarżonym Sad wymierzył kary w granicach od 10 do 2 lat i 8 miesięcy więzienia.

Spotkanie młodości w Helsinkach

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Czarodziejska siła przyciągała przetrząca nas z kontynentu na kontynent. Zaraz za nimi kolumna Włochów z pięknymi balonkami. Na czele delegacji Izraela kroczą dwaj chorążowie — Żyd i Arab.

Ogromny entuzjazm na trybunach: to z bramy wyłania się delegacja Kubę. W kolumnie paru brodaczy — jeden z nich to major Iglesias, młody bohater rewolucji kubańskiej. Zaczyna się krótkotrwała ulewa. Widzowie zastaniają się parasolkami, ale nikt nie schodzi z trybuny.

Wreszcie delegacja polska! Chłopcy w białym i stalowych garniturach, dziewczęta w zielonych kostiumach. Na czele grupy biało-czerwona flaga, którą niesie jeden z naszych sportowców. Przed trybuną przewijają się teraz dziewczęta i chłopcy w strojach ludowych. To zespół pieśni i tańca „Kamionka” z Podhala, który odniósł już niedawno sukces za granicą. W barwnej grupie sportowców widzimy: Edmunda Piątkowskiego, Janusza Sidię, Teresę Ciepię — naszą czołową sprinterkę, Witolda Barana i wielu innych. Za delegacją defilują przebijający w Helsinkach harcerze z jachtowej floty „Czerwonych Zagli”. Trybuny serdecznie pozdrawiają naszą delegację.

Idą delegacje NRD i NRF (obie bardzo liczne), Senegalczycy, a za nim delegacja radziecka. Na czele makieta: sierp i młot ze sputnikiem na końcu sierpa. Dokola ze 20 par w ludowych strojach republik radzieckich. Widownia klaszcze w takt marszu.

Deszcz przestaje padać. Dochodzi godz. 21, a ta piękna defilada jeszcze trwa. Wreszcie poprzedzona masą białych i niebieskich sztafendarów zjawia się ostatnia delegacja, delegacja gospodarzy — Finlandii. Murawa i błotnia pustoszają. Wszystkie delegacje zajęły

miejsca na trybunach. Znowu rozbzmiewają fanfary. Zaczyna się oficjalna uroczystość otwarcia.

Jean Garcia, sekretarz międzynarodowego komitetu przygotowawczego festiwalu, czyta oświadczenie komitetu.

Z kolei minister oświaty Finlandii pani Armi Hosię pozdrawia uczestników festiwalu w imieniu rządu Finlandii. Na wysoki maszt z boku boiska wznosi się powoli olbrzymia flaga z różnokolorowym pięćdziesięciu bractwem. Festiwal otwarty.

7 miast, które gościły poprzednie festiwale, pozdrawia teraz uczestników obecnego spotkania młodzieży.

Jest ciemno, zapalają się reflektory. Zaczyna się wielki koncert międzynarodowy. Nad stadionem na tle ciemnego nieba wykwitają pęki kolorowego światła, tryskają purpurowe i zielone gwiazdki. Kilkunastominutowa feeria sztucznych ogni kończy ten niezapomniany wieczór w Helsinkach.

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★

„Rzeź niewiniątek” w Rawanieni

Stal Rzeszów wygrała 17:1!

Po zaskakująco wysokim zwycięstwie różnicą 16 bramek! Była to więc „rzeź niewiniątek” o jakiej nie często wspominają kroniki naszego piłkarstwa. Także w tym czasie nie mamy szczęśliwego pobytu naszych piłkarzy w Finlandii i tak wyjdą z niej nie bawiąc się. Rzeszowlanie grają z bardzo słabymi i niewłaściwie znanymi zespołami i wątpię, czy zagrańczie tournee przyniesie im poza turystycznymi jakimiś innymi korzyściami. Wówczas, z całą pewnością trudno dać mówić.

„Rzeź niewiniątek” w Rawanieni

Stal Rzeszów wygrała 17:1!

Pierwsze miejsce wśród kobiet zajęła Kanioka (Polska) 2076 pkt. przed Deptową (CSRS) 2007 pkt. Safrankowa (CSRS) 1965 pkt. i Wiśniowska (Polska) — 1356 pkt.

Drużyna szwedzka zdobyła tytuł mistrza świata w wyścigach żużlowych

W czesiosłowackiej miejscowości Slany odbył się w niedzielę 29 bm. finał drużynowych mistrzostw świata w wyścigach żużlowych. Tytuł mistrza świata zdobyła Szwecja uzyskując 38 pkt, drugie miejsce zajęła W. Brytania — 34 pkt, trzecie Polska — 30 pkt, czwarta zaś Czechosłowacja — 18 pkt.

Międzynarodowe zawody igrzyskowe

W niedzielę zakończyły się w Szczecinie międzynarodowe zawody igrzyskowe z udziałem reprezentantów CSRS, NRD, Węgier i Polski. Wśród mężczyzn zwyciężył przed B. Maczyskim (Polska) przed B. Mączyskim (Polska) 1972 pkt i Bułkiem (Polska) 1874 pkt.

Międzynarodowe zawody igrzyskowe

W niedzielę zakończyły się w Szczecinie międzynarodowe zawody igrzyskowe z udziałem reprezentantów CSRS, NRD, Węgier i Polski. Wśród mężczyzn zwyciężył przed B. Maczyskim (Polska) przed B. Mączyskim (Polska) 1972 pkt i Bułkiem (Polska) 1874 pkt.

ZALEGŁY MECZ I LIGI ŻUŻLOWEJ

W rozegranej we Wrocławiu zaległym meczu o mistrzostwo pierwszej ligi żużlowej, Sparta (Wrocław) po bardzo zaciętym pojedynku pokonała Polonię (Bydgoszcz) 41:37.

Postępi wierceń przeszedł oczekiwania

Kilka brygad wiertniczych PP Posażkiwania Naftowe w Jasle uzyskało ostatnio wyniki, które przesły najniższe oczekiwania. Swego rodzaju rekord ustanowiła ekipa Miocysław Gutera, poszukująca surowców energetycznych w Lubaczowie...

Decyduje właściwe przygotowanie

Wielu towarzyszy doskonale zna sposób urządzania plenarnych posiedzeń powiatowej instancji. W zasadzie wszędzie jest podobnie. Gorączkowe przygotowania, trochę nerwowości, pisanie za prosem, poprawianie w ostatniej chwili przez członków egzekutyw referatów sprawozdawczych...

Sprawy partii

Wiele towarzyszy doskonale zna sposób urządzania plenarnych posiedzeń powiatowej instancji. W zasadzie wszędzie jest podobnie. Gorączkowe przygotowania, trochę nerwowości, pisanie za prosem, poprawianie w ostatniej chwili przez członków egzekutyw referatów sprawozdawczych...

podnoszenia kwalifikacji i wykształcenia są w dalszym ciągu sprawami zasadniczymi, które muszą być w jakimś sposobie rozwiązane. Podstawowe organizacje partyjne postanowiły, że w stosunku do tych towarzyszy, którzy mają warunki i powinni uzupełnić swoje kwalifikacje zarówno zawodowe, jak i polityczne, a nie chcą się uczyć — będą wyciągać wnioski partyjne...

Melioracje na Rzeszowszczyźnie

Melioracje w woj. rzeszowskim należą do pierwszoplanowych zagadnień w zakresie inwestycji rolnych. Nakłady na ten cel wynoszą w bieżącej 5-letce 625 mln zł, a więc trzykrotnie więcej niż w poprzedniej (218 mln zł). W okresie ostatnich dwóch lat meliorowano tu 5300 ha gruntów ornych i 4500 ha łąk i pastwisk...

Współzawodnictwo wśród służby leśnej

Leśnicy naszego województwa, które zalicza się do najbardziej zadrzewionych w kraju mogą się pochwalić dużymi osiągnięciami także w ramach organizowanego wśród nich od kilku lat socjalistycznego współzawodnictwa pracy. Oprócz dużych korzyści wychowawczych, wysiłki służby leśnej podejmowane w ramach współzawodnictwa przynoszą również corocznie znaczne korzyści produkcyjne państwu: zwiększenie urobku i wywozu drewna, zwiększenie urobku cennego surowca, jakim jest żywica, polepszenie ogólnej gospodarki w lesie itd.

Wybór miejsca tej uroczystości nie był przypadkowy. To właśnie Nadleśnictwo Oleszyce, w ciągu ostatnich lat, trzy razy pod rząd zajmowało we współzawodnictwie I miejsce, zdobywając — tym razem na własność — proporzecze chodni. Występek załogi tego Nadleśnictwa kierowanego przez inż. Stefana Rogę, zasługuje na podkreślenie, tym bardziej że teren jego działania należy do najtrudniejszych w województwie. Ocenia to dyrekcja Okręgu, fundując leśnikom oleszyckim znaczną nagrodę zespołową, nagrody indywidualne oraz telewizor. Drugie miejsce zajęła załoga Nadleśnictwa Bratkowice (otrzymali telewizor marki „Orlion”), trzecie — Nadleśnictwo Krosno.

W niepodzielanych butach...

Usługi — ileż razy walkowano już ten temat. Z jakim skutkiem? Wiadomo — niewielkim. Dotychczas i słusznie, zwracano się uwagę głównie na „uciekanie” przez spółdzielczość i drobny przemysł od spraw usług, kierowania przez nie zasadniczych zainteresowań na działalność produkcyjną. Ale teraz, kiedy nastąpił zwrot w traktowaniu sprawy usług w spółdzielczości i przemysłu tere-

nowym, plecami odwróciliśmy się do niej rady narodowe. Po prostu w żaden sposób nie można od nich wydebić lokalną na usługi, a jeśli nawet wygospodarują, są to z reguły miserne klatki, gązdz na „studziennym” podwórku. W niektórych miastach i miasteczkach uzyskanie lokalu jest rzeczywistie niebotycznym problemem, szczególnie tam, gdzie się nie buduje. Ale w takim Rzeszowie czy Dębicy

— czyż można składać na karb „trudności obiektywnych” brak minimum lokalni na usługi? A plany perspektywiczne rozwoju miasta, które muszą przewidywać pomieszczenia dla punktów galvanizatorskich, hydraulicznych i innych? Wszak Rzeszów rozwija się nie od dziś i np. to, że od 1960 roku leżą zmagazynowane i w oplakanych warunkach nowoczesne i importowane maszyny i urządzenia dla salonu pralni mogą budzić tylko oburzenie. Nie wiem, ile lat czekać będą na uruchomienie te urządzenia. Wiem tylko tyle, że kontynuowanie błędnego samozadowolenia niektórych rad narodowych w stosunku do usług, jak też nawet np. w małych miasteczkach utrudnianie rozwoju (wbrew zarządzeniom władz centralnych) usług prywatnych — muszą wreszcie spotkać się z należytym odporem. Bo cóż to jest, jeśli nie utrudnianie, że zgłaszającego się rzemieślnika z dyplomem mistrzowskim i lokalnym, wygospodarowanym kosztem powierzeńi swojego mieszkania, odsyła się z kwitkiem, odmawia mu się koncesji? A takich przykładów znaleźć można sporo i w Rzeszowie, i innych miastach. Wydaje mi się, że nadeszła pora, żeby sprawom usług, a zwłaszcza uzyskaniu lokalu dla nich — więcej uwagi poświęcić właściwe komórki funkcjonalne Prez. WRN, a może nawet samemu Prezydium. (gal)

Z powodu deszczowej aury — mało w tym roku okazji do robienia podobnych zdjęć. Ale gdy już za chmur wyrzy upragnione słońce, przemysłanie tłumnie spieszą zaraz nad San. Fot. J.W.



Foto — Kwiatkowski

KOMITET PRACY I PŁACY przy współudziale CRZZ przygotowuje projekt nowej ustawy o układach zbiorowych, regulujących stosunki między właścicielami zakładów a odpowiedzialnym organem administracji gospodarczej. Ma on zamienić przestarzałe przepisy w tej dziedzinie, pochodzące jeszcze z 1937 roku.

Projekt ten określa prawa i obowiązki pracowników, zasady podziału funduszy przeznaczonych na płace i inne świadczenia w danej branży. Zmierzają do polepszenia działalności gospodarczej zakładów pracy, do poprawy warunków wykonywania pracy i warunków bytowych pracowników.

O prawie pracy

cybę specjalną specyfikę. Zaznaczyć należy, że układy branżowe, w miarę potrzeby, będą przewidywały upoważnienie dla poszczególnych grup przedsiębiorstw do zawierania uzupelniających zbiorowych układów pracy. Regulowałyby one w sposób bardziej szczegółowy niektóre problemy charakterystyczne dla danego przedsiębiorstwa, w oparciu o układ branżowy. W końcowym stadium opracowywania znajduje się również nowelizacja przepisów o zakładowych komisjach rozjemczych. Normuje ona przede wszystkim postępowanie odwoławcze od decyzji tych komisji. W ten sposób, aby powołanie systemu rozjemczy z sądowym wymiarem sprawiła wydeści. Dotychczas zaskarżenie orzeczeń komisji rozjemczych, które jawnie naruszały przepisy prawa, wnosił z urzędu prokurator generalny do CRZZ. CRZZ nie może jednak być sądem. Sugerowano więc, że skargi należałyby kierować przez CRZZ do Sądu Najwyższego, a przedstawiciel CRZZ powinien być dopuszczony do rozpraw. Jak wiadomo, uchwalona niedawno przez Sejm ustawa o Sądzie Najwyższym przewiduje powołanie przy nim Izby Pracy i Ubogopieczonych Społecznych. Ł. tej Izby kierowane byłoby przez CRZZ zaskarżone orzeczenia komisji rozjemczych. I właśnie takie rozwiązanie ma usankcjonować projekt nowelizacji ustawy o zakładowych komisjach rozjemczych. Opracowywane są też wstępne tezy do projektu ustawy o stosunku pracy. Ma ona zastąpić dotychczasowe zdeaktualizowane już rozporządzenie w tej dziedzinie. Opracowanie, a potem uchwalenie przez Sejm tego projektu będzie podstawowym krokiem do pełnej kodyfikacji prawa pracy w Polsce.

Sposoby oszczędzania stali

Huta Stalowa Wola jest zakładem „jakościowym”, wytapla się tu najcenniejsze gatunki stali. Obowiązujące procesy technologiczne przewidują dodawanie złomu ze stali szlachetnej do pieców, przed tzw. „święceniem”. Przy tej okazji traciło się wiele cennych ferrostopów (stop żelaza z innymi metalami). Nie mógł się z tym pogodzić kierownik oddziału pieców elektrycznych stalowni inż. M. Krupa i rozpoczął interesujące doświadczenia. Polegały one na tym, że przetapiano złom ze stali szlachetnych i przy tej okazji poznawano jego skład i właściwości.

Przetopiony złom dodawano dopiero w końcowej fazie wytopu, po święceniu. Dzięki temu, nie traci się dziś cennych ferrostopów przed święceniem. Oszczędność na chromie i niklu, uzyskana dzięki zastosowaniu tego pomysłu przez Hute Stalowa Wola przekracza 5 mln zł rocznie.

W ubr. kłedy na rynku wystąpił brak niklu (surowiec importowany) metoda inż. Krupa umożliwiła Stalowej Woli przekroczenie zadań w dziedzinie produkcji stali nikielowych.

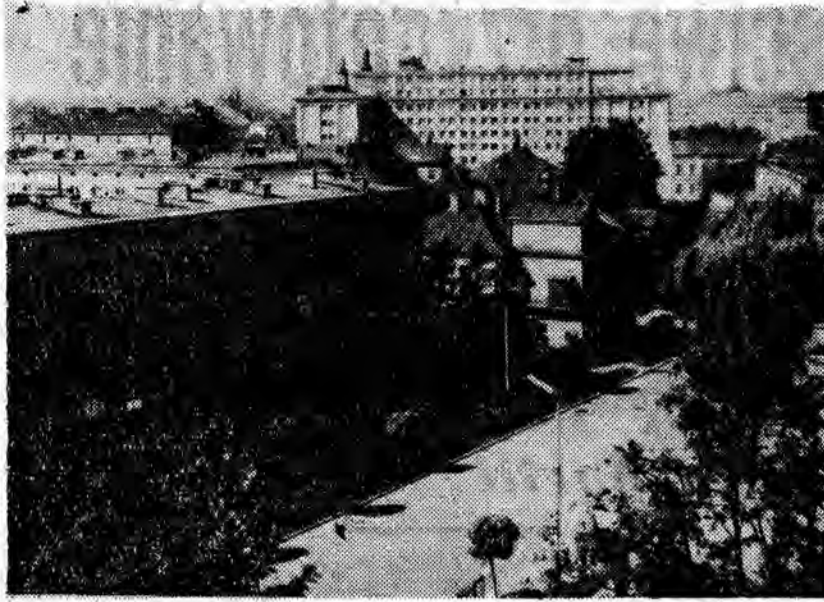
Cenny materiał można również oszczędzać zastępując go tańszym. Inżynier J. Nowakowski i J. Mastylko zastąpili w konstrukcji wózka akumulatorowego WA-2 stal nikielową o marce 34 HNM tańszą, a nie ustępującą jej pod względem wytrzymałościową stalą o marce 4 OH. Zmiana ta przyniosła zakładowi w ciągu roku 1.059.600 zł oszczędności.

Dział Techniczny huty opracował ostatnio pomysł racjonalizatorski zmierzający do uzyskania maksymalnej wielkości arkuszy blach z jednego płaskiego kęśka, przy zachowaniu nieco węższych marginesów na szerokości walcowanych blach. Dotychczas z kęśka o, wadze 900 kg uzyskuje się 4 formaty blach, a uzysk materiału wynosi 77,9 proc. Po zwiększeniu wagi kęśka do 980 kg uzyska się 5 formatów blach, a uzysk materiału wzrośnie do 80,8 proc.

Walcowany obecnie arkusz blachy ma przeciętnie około 8 metrów długości, po wprowadzeniu projektowanych zmian jego długość osiągnie 10 m. Wzrośnie przez to również wydajność walcowania (o 100 kg na godzinę).

Koszt zamierzonych zmian jest śmiesznie niski — nie przekroczy 10 tys. zł, a przewiduje się, że zmiany te przyniosą w ciągu roku oszczędność 1.000 ton stali wartości około 3.200 tys. zł.

Ponieważ wprowadzenie projektowanych zmian wiąże się z programem walcowania, konieczna będzie akceptacja projektu przez Instytut Metalurgii Żelaza i Stali w Gliwicach. Należy przypuszczać, że nie będzie miał on poważniejszych zastrzeżeń i zmianie walcowania blach wprowadzi się już w I kwartale przyszłego roku. (z. fl.)



Rzeszów wciąż się rozbudowuje i z roku na rok staje się piękniejszy.



Dla swego miasta

Czyni społeczne na terenie Rzeszowa, które mają już swoją określoną tradycję, w bieżącym roku szczególnie szerokim zasięgiem objęły społeczeństwo, zakłady pracy i instytucje.

Najbardziej wymowne są fakty. Oto one. Wartość planowanych robót związanych z czynami społecznymi zamieszkańców kwota ponad 2.300 tys. złotych — z czego prace wykonano do dnia 15. VI, na sumę 810 tys. złotych — tj. w 35,2 proc.

Bardzo różnorodny jest charakter wykonywanych prac w ramach czynów. Dla przykładu podam, że zasadzono około 1500 drzewek na bulwarach nad Wisłokiem i 6.300 krzewów przy pasach ulicznych. Wykonano 285 mb. rurociągu wodnego przy ul. Bolesława Prusa i ponad 3.400 m² chodników na ulicach. W czynie społecznym wykonywane są prace zabaw dla dzieci i biska sportowe.

Do akcji podejmowania zobowiązani wiążą się również grupa rzeszowskich inżynierów — architektów, za co należą się im słowa uznania. Opracowali oni bezpłatnie kilka dokumentacji, dotyczących zagospodarowania placów i innych nie wykorzystanych wolnych przestrzeni. Liczbę zobowiązań nie uważamy w tym roku jeszcze za ostateczną. Wczesną jesienią niewątpliwie mieszkańcy przystąpią do dalszych czynów społecznych, które są istotnym elementem uzupełniającym środki i nakłady państwa przeznaczone na cele rozbudowy i upiększenia miasta.

Równocześnie chcę odpowiedzieć na pytanie, jakim metodami i drogami udaje się nam wyzwalać coraz szerszą inicjatywę społeczną.

Przekonaliśmy się, że mieszkańcy Rzeszowa są gotowi dla dobra i piękna swojego miasta poświęcić wiele pracy i środków pod jednym tylko warunkiem. Trzeba do nich

dotrzeć, porozmawiać na ten temat, przedłożyć konkretne propozycje, wyjaśnić cel i znaczenie podjętej pracy. A więc łączność i więź ze społeczeństwem jest zagadnieniem podstawowym.

Dlatego też Komitet Miejski naszej partii od początku bieżącego roku przez zespół radnych PZPR kładł nacisk, aby na spotkaniach radnych z mieszkańcami przy omawianiu problemów ogólnomiejskiego typu szkół przystąpili do czynów społecznych. Podkreślając duży i ofiarny wysiłek większości zakładów pracy Rzeszowa należy stwierdzić, że pewne nasze przedsięwzięcia jedynie ze względu na bierny stosunek niektórych kierownictw przedsiębiorstw instytucji nie spotkały się z należytym oddźwiękiem.

W tym roku z inicjatywy Komitetu Miejskiego PZPR powstał Miejski Komitet Upiększania Miasta. Postawił on sobie za cel koordynowanie wszelkich prac i poczynań społecznych, zmierzających do uporządkowania i upiększenia Rzeszowa.

Nie miejsce na rozpisywanie się o dokonanych już pracach przez ten Komitet i jego zamierzeniach na przyszłość. Warto jednak wspomnieć o pewnych inicjatywach. I tak w konkursie na „Mister” Rzeszowa, a więc na najładniej utrzymanym na zewnątrz i wewnątrz budynek mieszkalny — wzięli udział mieszkańcy 60-bloków i domów. Rzecz jasna, że przystąpienie do konkursu było związane z wykonaniem wielu prac porządkowych w czynie społecznym.

Drugą inicjatywą, która przyczyniła się w dużym stopniu do estetycznego wyglądu wielu naszych placówek handlowych był konkurs na najładniejszą wystawę sklepową na terenie miasta.

W końcu chcę zwrócić uwagę na jeszcze jeden — naszym zdaniem — istotny problem. Otóż w przeszłości niejednokrotnie podejmowane prace w czynie społecznym miały charakter żywiołowy, nieprzemysłany i niezorganizowany. Zdarzało się, że wysiłek ludzi był marnotrawiony, gdyż w tydzień czy miesiąc po wykonanej pracy np. porządkowej — wchodziło na teren z taką lub inną inwestycją. Oczywiście, budziło to uzasadnione rozgorzczenie wśród mieszkańców.

W tym roku sprawa wygląda inaczej. Czyni społeczne mają charakter planowany i zorganizowany. Istnieje koordynacja prac na tym odcinku i są one traktowane jako szczególnie cenny wkład ofiarności mieszkańców na rzecz rozwoju ich miasta.

Obok tych grup, dzielnicowych zespołów Frontu Jedności Narodu, radnych MRN dużą rolę w organizowaniu czynów społecznych odgrywają nowe wybrane komitety blokowe. Otóż w opracowywaniu planach pracy na czoło zadań komitety te wysunęły sprawy czynów społecznych. Chodzi tutaj przede wszystkim o czyni mające na celu porządkowanie i upiększanie rejonów swojego zamieszkania. Wiele komitetów plany te realizuje z powodzeniem, co wyraźnie widać, m. in. po wyglądzie trawników i kwietników przed blokami mieszkalnymi.

Inną metodą było dotarcie z tymi sprawami do zakładów pracy i instytucji. Mam tutaj na myśli samorządy robotnicze, organizacje partyjne, rady zakładowe i dyrekcje, z którymi przed wystąpieniem do całej załogi przedyskutowano i ustalono zamierzenia i konkretne możliwości. Załogi 47 zakładów pracy, instytucji oraz uczniowie z siedemnaście róż-

MODA MODA MODA

W zasadzie, poza nielicznymi wyjątkami, każda kobieta pragnie być estetycznie i dobrze ubrana. Ale nie zawsze to się udaje. Przede wszystkim pojęcie „dobrze” łączy się dla niektórych z ceną ubioru, czy też jego ekstranym fasosem. Tymczasem prawdziwa elegancja polega na ubieraniu się odpowiednio do okazji (pory roku, pory dnia, środowiska, w którym się znajdujemy). Powiewna strojna sukienka, choć sama w sobie może być ładna, wygląda nieelegancko w biurze, przy pracy, a bawełniana koszulka w biało-granatowe pasy i pióciennie dzinsy nie dodają uroku w teatrze czy na koncercie. Dobrze ubrana kobieta ubiera się skromnie przyjmując u siebie w domu gości, by — bez względu na ich strój — dobrze się czuli. Wybierając się w odwiedziny, gdy nie ma się pewności, jak będą ubrane inne kobiety — również trzeba zachować w stroju jak najbardziej idący umiar. Znane jest to, że przesadne i nieodpowiednie na czasach strojenie się niektórych kobiet odstrasza od korzystania z tej formy wypoczynku wiele kobiet skromnie sytuowanych. Francuskie powiedzenie mówi: jeśli jesteś za dużo strojnie ubrana, jesteś niedostatecznie elegancko ubrana. Także w nim głęboka prawda.

...Sama winna tego nosić nie powinna!

Dla kobiet, które nie są zupełnie pewne, co, kiedy i jak nosić — podajemy kilka wskazówek, czego kobieta, pragnąca uchodzić za dojrzałą, na pewno robić nie powinna.

Nie należy więc nosić na plaży, ani podczas wycieczek górskich, kajakowych, pieszych czy rowerowych żadnych świecidełek, klipsów, perełek, broszek itp., jak również pantofli na wysokich obcasach do szortów i spodni.

Strojnych bluzek z koroneczkami ani bluzek przeźroczystych nie wkładamy ani do spodni, ani do spódnicy sportowych z teksasu czy harcerskiego płótna. Także najpiękniejsza nawet kraciasta spódnica noszona do kwiecistej bluzki będzie zawsze wyglądała niegutownie.

Nie powinniśmy nosić obecnie sztywnych, wystających spod sukni haiek, ani wietnianego kosmatego szala o typie sportowym do szyjowej sukni.

Kobiety tętsze nie wyglądają elegancko w opiętych spódnicach, szerokich, paskach w talii i wąskich sukniach-futerałach. Jeśli chodzi o młode dziewczęta — to nie powinny one mylić oryginalności ze złym smakiem i nie przesadzać ani z krótkością spódnicy, ani z wysokością fryzur. Natomiast kobiety po czterdziestce niech się raczej wystrzegają stylu młodzieżowego, a więc suto marszczonych spódnicy, nabijanych ćwieczkami spódnicy, dekolców „à la B.B.”, a także dziewczęcych powiewnych sukienek z nylonu w delikatne różyczki czy różowe groszki.

Nawet zupełnie starsze kobiety mogą natomiast chodzić, a nawet powinny chodzić jasno ubrane, ale muszą to być kolory bardzo spokojne, a wzory dyskretne i w żadnym wypadku nie wybitnie młodzieżowe, czyli że wszelkie kaczuszki, literki alfabetu i różyczki powinny być wykluczone. Materiały przezroczyste nie są eleganckie w pewnym wieku, podobnie jak suknie bez rękawów. Także gładkie wycięcia przy szyi raczej zostawić trzeba młodym, a wybrać fason z jakimś tłem (kobierz, pisa, wiązadelko itp.). Kostiumik czy dwuczściowa garsonka wyglądają znacznie lepiej w starszym wieku od sukni jednoczęściowej.

Jeśli więc czasami czujemy, że nie jesteśmy właściwie ubrane — przyjrzyjmy się sobie uważnie: na pewno nosimy coś, czego nosić z takich czy innych względów nie powinniśmy. I zawsze raczej upraszczajmy nasz strój, jeśli chcemy go poprawić. Wszelkie dodawanie jest znacznie bardziej ryzykowne. BGR.

J. Krajnik
sekretarz KM PZPR
w Rzeszowie

Śladem naszych artykułów

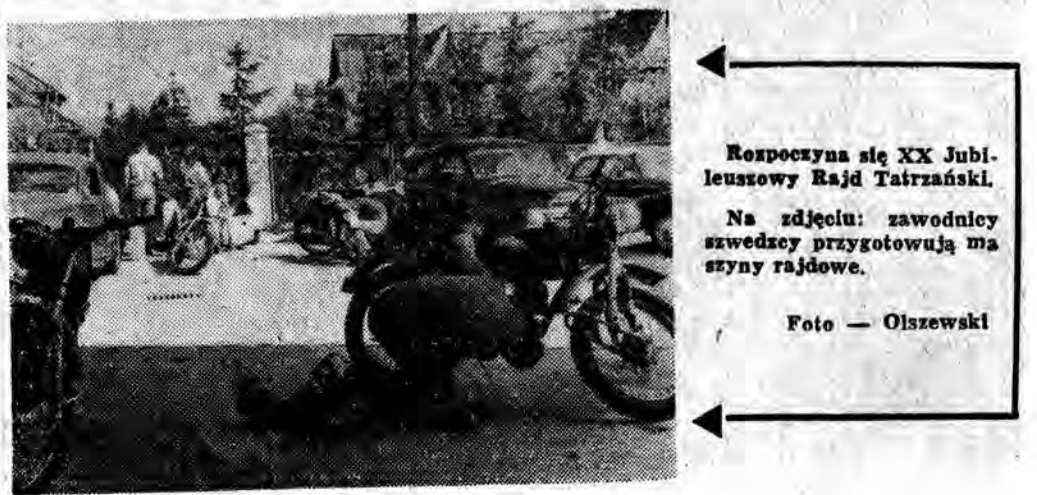
...a jednak znalazło się rozwiązanie

Nieodłączna opieka lekarska w Fabryce Firanek w Skopanlu, gdzie zatrudnione są przeważnie kobiety była przedmiotem krytyki zawartej w artykule pt. „FIKCA CZY LEZNIC-TWO ZAKLADOWE?”

Krytyka nasza nie minęła się z celem. Otrzymaaliśmy wyjaśnienie z Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium PRN w Tarnobrzegu, w którym poza przedstawieniem obiektywnych trudności, do jakich bez wątpienia należy brak lekarzy specjalistów (na 86 tys. mieszkańców tego powiatu zatrudnionych jest zaledwie 2 lekarzy ginekologów) — przedstawiono kroki zmierzające do objęcia skopskiej załogi odpowiednią opieką lekarską.

Postanowiono w ramach pracy przychodni obwodowej w Tarnobrzegu, do czasu zatrudnienia innego lekarza ginekologa, wydzielić dwa dni w miesiącu specjalnie dla kobiet z Fabryki Firanek w Skopanlu. W ten sposób otrzymają one stałą opiekę specjalistyczną. Przeprowadzone będą również w najbliższym czasie badania mające na celu wykrywanie stanów przedrakowych.

Stalą opiekę lekarską zabezpieczono natomiast w ramach pracy Ośrodka Zdrowia w Baranowie, zwiększając równocześnie czas pracy lekarza w Skopanlu z 3,5 godz. do 5 godz. dziennie, co pozwoli na przeprowadzenie badań okresowych całej załogi. Zatrudnienie lekarza w fabrycznym ambulatorium na pełnym wymiarze godzin jest wyłącznie uzależnione od przydziału mieszkańca rodzinnego, co leży w gestii dyrekcji zakładu. A więc od dyrekcji głównie zależy, czy poza doradczym rozwiązaniem tych palących problemów — nastąpi dalsza podprawa opieki zdrowotnej zatrudnionej tam załogi. (e)



Respocyna się XX Jubileuszowy Rajd Tatrzański. Na zdjęciu: zawodnicy szwedzcy przygotowują maszyny rajdowe. Foto — Olszewski

Szczecińska

Stocznia Remontowa

zatrudni natychmiast na wstępny staż pracy

- ABSOLWENTÓW ZASADNICZYCH SZKÓŁ ZAWODOWYCH o specjalności: monter silników, ślusarz, spawacz, tokarz, elektromonter, modelarz.
- ABSOLWENTÓW TECHNIKUM o specjalności: budowy maszyn, mechanicznej, technologicznej i elektrycznej.
- ABSOLWENTÓW WYŻSZYCH SZKÓŁ TECHNICZNYCH o specjalności: budowy maszyn, technologicznej, spawalnictwej, technologia drewna.

Natychmiast zatrudnimy również robotników wykwalifikowanych w zawodach: monter silników spalinowych i maszyn parowych, ślusarzy ogólnych i konstrukcyjnych, monterów rurociągowych, spawaczy, tokarzy i modelarzy.

Dla osób samotnych gwarantuje się mieszkanie.

Szczegółowych informacji udziela Dział Kadr, Szczecin, Ludowa 13. K-1654/3

UWAŻA

kandydaci na studia!

SA JESZCZE WOLNE MIEJSCA

na kierunkach (wydziałach):

FILOGIA POLSKA, FILOGIA ROSYJSKA, MATEMATYKA, FIZYKA, RYSUNEK, PRACA RĘCZNA.

Podania wraz z załącznikami niezwłocznie (najpóźniej do 20 sierpnia br.) przesiać pod adresem:

STUDIUM NAUCZYCIELSKIE

w Zielonej Górze, plac Słowiański nr 6 (tel. 39-10)

Na indywidualne życzenie Dyrekcja SN prześle szczegółowy list informacyjny. K-1638/1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

STOCCNIA GDANSKA W GDANSKU, w ramach zarządzonego przez Komitet Pracy i Piac, na rok 1962 werbunku zatrudni natychmiast WYKWAŁIFIKOWANYCH ROBOTNIKÓW: SPAWACZY, ŚLUSARZY, HYDRAULIKÓW.

Robotnicy zgłaszający się do pracy winni:

- mieć ukończone 18 lat (od absolwentów szkół zasadniczych wymaga się minimum 17 lat),
- udokumentować kwalifikacje zawodowe świadectwem ukończenia szkoły zawodowej, dyplomem czeladniczym lub mistrzowskim, bądź innym zaświadczeniem,
- posiadać opinię i zwolnienie z ostatniego miejsca pracy,
- posiadać okresowe wymeldowanie z miejsca zamieszkania,
- cieszyć się dobrym zdrowiem.

Kandydaci przed wyjazdem do Stoczni Gdańskiej winni zgłosić się w miejscu zamieszkania w Wydziale Zatrudnienia, skąd otrzymają bilety kolejowe na bezpłatny przejazd do Gdańska oraz umowę o pracę w Stoczni Gdańskiej.

Na podstawie umowy Stocznia zobowiązuje się:

- wypłacić zwierzbowanym robotnikom dietę za przejazd w wysokości 30 zł.
- wypłacać po 25 zł za każdy dzień załatwiania formalności związanych z zatrudnieniem,
- udzielić pożyczki pieniężnej na okres od daty rozpoczęcia pracy aż do dnia pierwszej wypłaty, licząc po 22 zł za każdy dzień,
- przygotować kwatery w hotelu robotniczym (członków rodzin Stoczni nie zakwateruje).
- udostępnić obłady w stołówce po cenie 8 — 10 zł.
- zwracać koszt przejazdu najtańszym środkiem lokomocji z tytułu jednodniowego zwolnienia z pracy w miesiącu lub dwudniowego raz na dwa miesiące w celu odwiedzenia rodziny, jeśli pracownik należycie i starannie będzie wywiązywał się z swych obowiązków i nie opuści bez usprawiedliwienia żadnego dnia pracy.

Pracownicy zostaną zaszerogowani zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami oraz z postanowieniami Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Metalowego.

Przyjeżdżający do Gdańska winni zgłaszać się w Biurze Przyjęć Stoczni Gdańskiej, przy ul. Jana z Kolna nr 31 (obok przystanku kolei elektrycznej Gdańsk Stocznia). K-1624/8

INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW ROLNIKÓW

na stanowiska inspektorów terenowych w powiatach: Przemyski, Sanocki, Dębica, Łańcut, Leżajsk, Kolbuszowa, Strzyżów zatrudni natychmiast Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Obrótu Narodami „Centrala Nasienna” w Rzeszowie, ul. Śniadeckich Barak nr 4, telefon 50-29, 48-36, 48-37.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Plantacji Przedsiębiorstwa lub w Inspektoracie Rejonowym „Centrala Nasienna” Jarosław, Jasło, Mielec. K-1631/2

STARSZEGO KSIĘGOWEGO oraz STARSZEGO TECHNIKA NORMOWANIA do robót geodezyjnych zatrudni natychmiast Rzeszowskie Okręgowe Przedsiębiorstwo Miernicze ul. Dąbrowskiego 71. Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadr codziennie od godz. 7 do 15. K-1652/2

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT KOLEJOWYCH NR 9 — GŁÓWNE KIEROWNICTWO BUDÓW w RZESZOWIE, UL. DOJAZD STARONIWA (barak) — zatrudni natychmiast 10 MURARZY na budowie w Sędziszowie.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w Budownictwie. Zakwaterowanie zapewnione na terenie budowy. K-1649/2

Miejska Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych w Rzeszowie, ul. Dąbrowskiego 71

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót związanych z odprowadzeniem ścieków sanitarnych z budynku mieszkalnego w Rzeszowie-Staromieście, ul. Rejmonta III Boczna nr 2 oraz wykonanie ogrodzenia mb 84 z siatki ciągłonej. Termin ukończenia robót 10 września 1962 r. Podkładki ofertowe można nabyć w MDOBOR w Rzeszowie, ul. Dąbrowskiego 71 i p. pokój nr 28 codziennie w dnach pracy od godz. 7 do 15. Oferty sporządzone na podkładkach, w kopertach zalakowanych z napisem „Oferta” należy składać w MDOBOR w Rzeszowie, ul. Dąbrowskiego 71 i p. pokój nr 21. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 4 sierpnia 1962 r. o godz. 8 w budynku MDOBOR Rzeszów. Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania powodu. K-1640/3

SANOCKA FABRYKA AUTOBUSÓW
Sanok, ul. Lipińskiego 109

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż starego typu silników elektrycznych, 33 szt., zużycie od 75—95 proc., moc od 0,36—55 kW, napięcie 220/380 V. Przetarg odbędzie się w dniu 15 sierpnia 1962 r. o godzinie 11, w Dziale Gł. Energetyka.

Dla nabywców ustala się wadium 10 proc. ceny wywoławczej. Wadium należy wpłacić do dnia 12 sierpnia 1962 r. wg wykazu znajdującego się w Dziale Głównego Energetyka.

Zaznacza się, że przetarg może być unieważniony bez podania przyczyn. K-1605/2

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA

DLA PRACUJĄCYCH BIELSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO w BIELSKU-BIAŁEJ

ul. Konarskiego 1

ogłasza

dotatkowe wpisy na rok szkolny 1962-63 w następujących zawodach:

1. POSADZKARZ
2. DEKARZ — od lat 18 wzwyż
3. BRUKARZ
4. MONTER KONSTRUKCJI ŻELBETOWYCH w wieku 17 lat

Nauka trwa 2 lata. Przy szkole jest internat ze stołówką. Koszt wyżywienia pokrywa uczeń częściowo z własnych zarobków. Absolwentem szkoły Przedsiębiorstwo gwarantuje zatrudnienie na własnych budowlach.

Do podania należy dołączyć:

1. ŻYCIORYS
2. WYCIĄG AKTU URODZENIA
3. ŚWIADCTWO UKOŃCZENIA SZKOŁY PODSTAWOWEJ
4. 3 FOTOGRAFIE
5. ŚWIADCTWO LEKARSKIE STWIERDZAJĄCE PRZYDATNOŚĆ DO OBRANEGO ZAWODU.

Wszyscy kandydaci pełnoletni powinni przyjechać zaraz do Przedsiębiorstwa w celu odbycia praktyki budowlanej w charakterze robotników niewykwalifikowanych. Zarobek miesięczny w tym okresie wynosi około 1200—1400 zł. Zaznacza się, że należy zatrzymać bilet kolejowy lub autobusowy w celu zwrotu kosztów przejazdu przez Przedsiębiorstwo z miejsca zamieszkania do Bielska-Białej.

Poza tym Przedsiębiorstwo przyjmie natychmiast do pracy każdą liczbę ROBOTNIKÓW NIEWYKWAŁIFIKOWANYCH na wyżej wymienionych warunkach, bez obowiązku ze strony robotników do uczęszczania do szkoły przyzakładowej.

Zgłaszać się należy zaraz do Szkoły Przyzakładowej w Bielsku-Białej ul. Konarskiego 1 (na prawo od dworca kolejowego około 300 m za stacją benzynową) K-1653/1

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE ZAKŁADY MIĘSNE w Rzeszowie

OGŁASZA PRZETARG

na remont kapitalny kompresora amoniakalnego 50.000 kcal. Oferty mogą składać jednostki państwowe, spółdzielcze oraz prywatne, w kopertach zalakowanych.

Termin składania ofert do dnia 10 sierpnia 1962 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 14 sierpnia 1962 r., Termin wykonania robót do dnia 30 sierpnia 1962 r.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K-1648/1

SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG MOTORYZACYJNYCH „MECHANIK”

Rzeszów-Staromieście, ul. Nowotki 63.

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu osobowego „Warszawa” nr podwozia 033501 nr silnika 31130 za cenę wywoławczą 35.000 zł. Przetarg wyznacza się na dzień 14 sierpnia 1962 r. o godzinie 9 na terenie warsztatów spółdzielni.

Wymieniony samochód oglądać można w dnach od 10 sierpnia 1962 r. w godzinach od 14—16. Przystępujący do przetargu obowiązani są najpóźniej w przeddzień przetargu wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Wadium należy wpłacić w kasie spółdzielni. K-1651/1

OGŁOSZENIA DROBNE

PODZIĘKOWANIE

DYREKTOROWI Szpitala Wojewódzkiego w Rzeszowie dr WŁADYSŁAWOWI WIZIMIRSKIEMU, dr ZBIGNIEWOWI GRUZIŃSKIEMU, dr JANINIE PARTYCE oraz personelowi Oddziału Reumatologicznego z troskliwą opieką podczas pobytu w szpitalu szczególne podziękowanie składa HELENA KIEŁB. P-1505/1

LOKALE

DWA pokoje z kuchnią w Katowicach zamiana na podobną lub pokój z kuchnią w Mielcu. Wiadomość: Mielec, Żeromskiego 3. P-1512/1

SPRZEDAŻ

TANIO sprzedam grunt o pow. 7,994 m² Zwycięzca — miasto Rzeszów (obok cementarza). Zgłoszenia piśmem: Wiktor Ziśkiewicz, Opole, Dąbrowskiego 62-33. P-1517/3

„JAWA” 350 CZ („Jawa” szybka) — okazjnie sprzedam. Wiadomość: Rzeszów, Dąbrowskiego 62-33. P-1510/1

ZGUBY

ISKRA Franciszek zgubił prawo jazdy kat. II nr 488/61, książeczkę wojskową wydaną przez WKR Gryfice, legitymację służbową nr K-004272 wydaną przez Oddział PKS w Stalowej Woli. P-1512/1

ZGUBIONO tablicę rejestracyjną RH 1990 wydaną w Rzeszowie. P-1511/1

ZGUBIONO tablicę rejestracyjną samochodu „Star” nr RB-0062, ta blicę rejestracyjną samochodu „Lublin” nr RB-0063 wydaną przez Wydział Komunikacji w Nisku dla Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Nisku. P-1509/1

WIETECHA Józef zgubił świadectwo ukończenia 5 klasy Szkoły Podstawowej w Potokówce. P-1508/1

ZGUBIONO prawo jazdy kat. III nr 020441 wydaną przez Wydział Komunikacji Prez. PRN w Leżajsku. P-1507/1

ZGUBIONO prawo jazdy kategorii motocyklowej nr 1908/59 wydaną przez Prez. PRN w Mielcu. P-1506/1

ZYS Tadeusz zgubił legitymację służbową nr 11 wydaną 31 grudnia 1960 r. przez Prez. PRN Jarosław. K-1504/1

PODEAWIAK Zdzisław zgubił legitymację szkolną nr 343 wydaną przez Technikum Drogowe w Jarosławiu. P-1503/1

ZAWITKOWSKI Zygmunt zgubił świadectwo ukończenia Szkoły Podstawowej nr 3 w Jarosławiu. P-1502/1

ZGUBIONO tabliczkę rejestracyjną nr KB 9632 wydaną przez Wydział Komunikacji Drogowej Kłodzko. P-1501/1

PONDO Helena zgubiła świadectwo 7 klasy wydaną przez Szkołę Podstawową w Olchowej. G-1223/1

NABOŻNA Anna zgubiła tabliczkę rejestracyjną motocykla RC-7041 wydaną przez Wydział Komunikacji Rzeszów. G-1223/1

CHODAK Alfred zgubił świadectwo ukończenia 5 klasy Szkoły Podstawowej w Glińniku pow. Ropczycy. G-1223/1

BUZ Julia zgubiła legitymację pracowniczą wydaną przez Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Owocowo-Warzywnicze „Alima” — Rzeszów. K-1231/1

FIUTOWSKI Władysław zgubił tabliczkę rejestracyjną motocykla „WFM” RM-7519 wydaną przez Wydział Komunikacji Prez. PRN w Lubaczowie. G-1230/1

WOJTCWICZ Zygmunt zgubił prawo jazdy kategorii motocyklowej oraz wkładkę kontrolną „A” wydaną przez Prez. MRN Wydział Komunikacji — Rzeszów. G-1230/1

Zgubiono tablicę rejestracyjną nr RL-3667 oraz dowód rejestracyjny przytoczony o numerze R-8118, wydanych dla Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Dubiecku. K-1650/1



OGŁOSZENIE

Państwowy Zakład Ubezpieczeń

przypomina, że w ciągu miesiąca sierpnia 1962 r. płatna jest II rata składki za obowiązkowe ubezpieczenie. Jednocześnie Państwowy Zakład Ubezpieczeń przypomina, że termin płatności I raty składki za 1962 r. upłynął dnia 31 stycznia 1962 r.

PZU wypłaca odszkodowania za straty losowe w obowiązkowo ubezpieczonym mieniu ze środków finansowych powstałych ze składek za te ubezpieczenia i dlatego w interesie wszystkich ubezpieczonych leży terminowe opłacenie składek ubezpieczeniowej.

Ten, kto uchyla się od płacenia składki, nie tylko naraża się na koszty z tytułu dodatków za zwłokę i egzekucji należności, lecz również wyraża szkodę innym ubezpieczonym, gdyż utrudnia zgromadzenie sumy niezbędnej na terminową wypłatę odszkodowań za straty losowe.

Państwowy Zakład Ubezpieczeń, działając w interesie ogółu ubezpieczonych, kładzie szczególny nacisk na niedopuszczanie do powstawania zaległości. Ponieważ niektórzy ubezpieczeni uchylają się od płacenia składek za obowiązkowe ubezpieczenie, PZU jest zmuszony w stosunku do nich występować do organów finansowych rad narodowych o wdrożenie środków egzekucyjnych.

Składki z terenu wsi powinny być wpłacone sołtysom, lub mogą być wpłacone w biurze Gromadzkiej Rady Narodowej, lub w kasie Inspektoratu Powiatowego PZU.

Składki z terenu miast należy wpłacać inkasentom upoważnionym przez PZU albo w kasie Inspektoratu Powiatowego (Miejskiego) PZU.

K-1646/1 Państwowy Zakład Ubezpieczeń.

Zgubiono tablicę rejestracyjną nr RL-3667 oraz dowód rejestracyjny przytoczony o numerze R-8118, wydanych dla Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Dubiecku. K-1650/1

Zaopatrzenie w warzywa i owoce nadal katastrofalne



Wtorek
31
lipca 1962 r.



RZESZÓW
Apteka Społeczna nr 1
ul. 3 Maja
Stały dyżur nocny:
Apteka Społeczna nr 4
ul. Dąbrowskiego 36



TEATR — niezyczy



„20-lecie PPR na Rzeszowie” — Muzeum Okręgowe, ul. 3 Maja, wystawa czynna od godz. 10-18



APOLLO (ul. 3 Maja) — Matka i córka (wł. 1. 18) godz. 18.15, 20.30
GOPLANA (Staromieście) — Mezzanins (weg. 1. 12) godz. 17, 18
LETNIE (al. Komunistów) — Flegoraczki (franc. 1. 18) godz. 21
MEWA (ul. Dąbrowskiego) — niezyczy
PRZODOWNIK (ul. Pstrzeżyskiego) — Dylizans (USA 1. 12) godz. 17, 19
SWIT (ul. Langiewicza) — Klucz (panorama ang. 1. 16) godz. 18, 20.10
WDK (ul. Okrzei) — Liga dzielniceńców (ang. 1. 18) godz. 15.45, 18, 20.15
Zestaw filmów oświatowych — sala nr 30 II p. — godz. 19
UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

Przed kilku dniami sygnalizowaliśmy w naszej gazecie o wręcz katastrofalnym zaopatrzeniu sklepów i placówek handlowych Rzeszowa w warzywa i owoce. Dzisiaj musimy być jeszcze bardziej zabrzękli. Sytuacja na rynku jest nadal zła. W ostatnich dniach brakowało w sklepach owoców (czereśnie, wiśnie), jarzyn, po ostatniej obniżce cen detalicznych konsumenci narzekali na trudność w nabyciu pomidorów. Asortyment „zielonych specjalistów” oferowany przez han-

dlowców tak MHD, PSS, jak i Spółdzielni Ogrodniczej jest znikomy. Co gorsze, godzinny zaopatrywanie tych placówek w potrzebną masę towarową są więcej niż nieodpowiednie. Wystarczy przytoczyć takie przykłady. W dniu 27 bm. o godzinie 10.45 stoisko z jarzynami w hali targowej nie było jeszcze zaopatrzone w potrzebne jarzyny i owoce. Ekspedientki czekały aż panowie zaopatrywaniec z rzeszowskiego MHD „raczą się zjawile”. Taka sama sytuacja była 28 i 30 bm. W dniu wczorajszym zaopatrywanie sklepów nastąpiło dużo później niż poprzednio.

Co w takiej sytuacji zrobić mieszkańcom Rzeszowa, którzy idąc do pracy chcą zrobić zakupy? We wszystkich placówkach handlu uspołecznionego spotka najwy-

żej dwie lub trzy główki zwidłej kapusty, odrobine marchwi i cebuli. Tyle, koniczek.

W tym samym czasie stragany na „zielonym rynku” obok hali, targują aż miło. Tutej wszystkiego jest pod dostatkiem. Właścicielom tych punktów sprzedaży „opłaci się” wstać wcześniej, przewidzieć potrzebne towary na rynek i już w kilka minut po godzinie 5 oczekiwać na klienty. Szybko, sprawnie.

Wydaje się, że czas najwyższy wyciągnąć z tego odpowiednie wnioski. W imieniu mieszkańców Rzeszowa żądamy powtórnie zmian metod działalności naszych handlowców. Puste półki sklepów warzywniczych muszą się jak najszybciej zapełnić świeżym, dobrym jakościowo towarem. Stać nas na to.

Rekordzistka...

Kura w gospodarstwie ob. Józefa Bryły z Krasnego uważana może być za rekordzistkę. Zresztą najzupełniej słusznie, dostarczono bowiem do naszej redakcji jajko przez nią zniesione jest swego rodzaju unikatem. Wewnątrz jajka z wyglądu przypominające go gęsie, jest drugie, wielkości normalnego jajka kury. Co ciekawsze — oba mają normalne białka i żółtka, i zamknięte są w oddzielnych skorupkach.

Całość waży ok. 10 dkg.

Uczymy się pływać

Od 1 — 12 sierpnia br. Oddział PTTK w Rzeszowie organizuje w swojej przystani wodnej na Wisłoce szkolenia kajakowe. Jej uczestnicy mogą uzyskać karty pływackie oraz ogólne wiadomości potrzebne każdemu turystyce kajakowej. Naukę pływania prowadzić będą doświadczeni instruktorzy. Za jęcia odbywać się będą w godzinach popołudniowych. Zgłoszenia chętnych przyjmuje Oddział PTTK w Rzeszowie. Pras.

Pięknie wygląda budynek Ośrodka Zdrowia w Jaworku Polskim...

Fot. M. Kopeć



Porządki konieczne

Wiadomo powszechnie, że Rzeszów nie ma za dużo terenów służących do nieodpłatnego wypoczynku. Dlatego nasza Lisia Góra i Olszynki cieszą się ogromnym powodzeniem. W każdy słoneczny, letni dzień, ścigają tu setki rzeszowian, stęsknionych słońca, świeżego powietrza i wody. Stąd tereny położone nad brzegiem Wisłoka stale są dosłownie „obłożone”.

Wypoczynkowi służy także ośrodek „Budowlanych” w Olszynkach. Wypożyczalnia kajaków, ławeczki, brodzik dla dzieci, kiosk z napojami chłodzącymi, cieszą się ogólnym powodzeniem. Po każdym jednak takim większym „najeździe” rzeszowian na „Olszynki”, teren całego szumnie nazwanego ośrodka wypoczynku budowlanych, przed stawia obraz godny porażenia. Papiery z opakowań, śmieci, skorupy z jaj, opakowania po konserwach, tłuczony szkło — zaśmiecają dosłownie cały teren. Winę za

taki stan ponoszą przede wszystkim rzeszowianie. Co tu dużo mówić — z kulturą nie jesteśmy jeszcze za parę lat. Ale z drugiej strony o estetycznym wyglądzie ośrodka wypoczynkowego w Olszynkach winni także ztroszczyć się „Budowlani”, prawowity właściciele tych terenów. Dlatego w imieniu licznych rzeszowian korzystających chętnie z wypoczynku nad Wisłokiem prosimy tak „Budowlanych”, jak i gospodarzy miasta o zajęcie się terenami ośrodka wypoczynkowego. Brud i śmieci — muszą zniknąć. (b)

Wypadek w Kielnarowej

Wypadek samochodowy wydarzył się ostatnio w Kielnarowej (pow. Rzeszów). Samochód ciężarowy, prowadzony przez Czesława Kleksa, wjechał na zakręcie do rowu i wywrócił się. Pojazd uległ uszkodzeniu. Na miejscu wypadku utworzyła się dużych rozmiarów biała kałuża... Jak się bowiem okazało, samochodem tym przewożono mleko, które po wywróceniu się samochodu uległo zniszczeniu około 400 litrów mleka.

Dochodzenie zmierzające do ustalenia przyczyn wypadku prowadzi Posterunek MO w Tyczynie.

Zgubiono — znaleziono

W Redakcji pokój nr 98 jest do odebrania zaświadczenie o oszowej niezdołności do pracy, wydane na nazwisko LAZAREWICZ HALINA. Jest także pęk kluczy w skromnym pokroju oraz oddzielnie 2 klucze.



Ostatnia słoneczna pogoda ściągnęła na basen wielu rzeszowian. Fot. M. Kopeć

Na ukos

Szanowny Redaktorze. Jestem zmuszony „wytknąć” Wam jedno małe niedopatrzenie. Pisaliście niedawno w waszym telefonie, że w „Kosmosie” brakuje tzw. jadtospisów. Napisaście — dyrekcja Rzeszowskich Zakładów Gastronomicznych przysłała wyjaśnienie i na tym w zasadzie zakończono ten problemik. Wierząc zapewnieniem wspomnianej dyrekcji, sądziłbym chyba, że ta drobna „usterka” w pracy placówki (najlepszej chyba w naszym mieście) usunięto. Nie potatygowałicie się prawdopodobnie

zobaczyć, jak wyglądają te karty. Jeżeli chodzi o tzw. szatę graficzną nie powiem.

Polacy — nie ale rzeszowanie — tak

et ładna. Ale, bardzo aralnie wydane przez Reklamę w Krakowie jadtospisy, opatrzone, niestety, napisem „Carte”. Tak ni stąd, ni zowąd. Mikołaj Rej z Nagłowic stwierdził swego czasu, że „Polacy nie gęsi i swój je-

zyk mają”. To chyba nie odnosi się do nas — rzeszowian. My holdujemy swoistemu snobizmowi. Co nie krajowe i nie polskie, to i lepsze musi być. A więc lepsza nazwa francuska aniżeli nasza, rdzennie polska.

Przyszanie chyba, że „traci” to trochę i prowinjonalizm i chyba szlachetczyzna. Ale my nie mamy potrzeby się wdziżyć naszego języka ojczystego.

Mówimy i piszemy popolsku. Przecież jesteśmy Polakami.

OBSERWATOR



BRAK

Redaktorze! Już cały rok trwają nasze kłopoty. Jeszcze w lecie ubr. przy ul. Przedmieście w Tyczynie „nawaliła” pompa studni ulicznej. Od tego czasu na zlecenie MRN w Tyczynie kilkakrotnie naprawiano zepsute urządzenie, czyszczono studnię, ale bez większych rezultatów; mieszkańcy tej części miasta nadal są pozbawieni wody. Z konieczności muszą więc korzystać z prywatnych urządzeń wodociągowych kilku sąsiadów, co zawsze nastęca spore trudności. Niejednokrotnie problem zdobycia wiadra wody, jest nie do rozwiązania.

W takiej sytuacji, proszę was, przypomnijcie Radzie Miejskiej w Tyczynie o jej obowiązkach. Przecież tylko w „gestii” MRN leży naprawa studni przy ulicy Przedmieście.

DZEM „GĄBKOWY”

Tego jeszcze nie było. Na pewno jedliście redaktorze, dżem śliwkowy, wiśniowy itp., ale nowego gatunku tego słodkiego „specjału” jeszcze nie kosztowaliście. Jest to dżem „gąbkowy”, produkowany z takich zwykłych gąbek do mycia. Za to jakością i „smakiem” przewyższa dotychczas produkowane w naszym kraju wszelkiego rodzaju dżemy. Naprawdę warto to zobaczyć... wygląda wcale, wcale, a że niektórzy mówią, iż nie nadaje się do spożycia — to już inna sprawa. Producentem chyba pierwszego w kraju tego artykułu są Korczyńskie Zakłady Spożywcze w Korczynie.

PS. Specjalną degustację nowego dżemu urządzimy dla zainteresowanych w redakcji.

NIE MA

Nasz handel przeżywa obecnie swego rodzaju kryzys. We wszystkich bez wyjątku sklepach w mieście najczęściej używanym zwrotem jest: „nie ma”. Pytałem kiedyś o paraskolki damskie. Wszędzie odpowiadano mi — nie ma, chciałem kupić zwykły leżak, usłyszałem to samo: nie ma, hurtownia nie dysponuje. W związku z tym mam pewien projekt racjonalizatorski. Nasi handlowcy winni obwieścić wszem, że od tego, a tego dnia przestali się „parać” sprzedając leżaków i innych artykułów, których brak stale odczuwamy. Składanie wina na hurtownię chyba nie ma sensu.

„TENISÓW” NIE MA

Takie hasło zdobyło stoisko z obuwem w hali targowej. Co ono oznacza — wiedzą wjałnieniczeni. Prawdopodobnie chodzi tu o nazwę obuwia sportowego, bardzo chętnie kupowanego w okresie letnim. Nie mam nic przeciwko takim wywińskom, ale jeśli zostaną umieszczone w gniejskach publicznych — wypadałoby chyba pisać je po polsku. Do tego jesteśmy wszyscy (nawet i handlowcy z rzeszowskiego MHD) zobowiązani.

„ZGINĘŁY”

Redaktorze! Proszę Was uprzejmie o interwencję. Jeszcze 28 kwietnia oddałem do czyszczenia (w punkcie przyjęcia w pralni przy ul. Grunwaldzkiej) spodnie. Przyjęto, a jakże, i kazano się zgłosić

po odbiór 13 maja. Od tego czasu nie mogę doprosić się ani o spodnie (prawdopodobnie zginęły), ani też o zwrot należności. Gdzie pójść czy do punktu odbioru, czy do biura, wszędzie słyszę, że spodni takich w ogóle nie było. Kołomyjka trwa nadal. Jakże będzie zakończenie — nie wiem.

Tak się jakoś składa, że pralnie „Jedność” gościły na naszych łamach po raz trzeci z rzędu. Za każdym razem stawaliśmy w obronę „wykołomyżanych” klientów tej placówki. Sądząc po sposobie załatwienia spraw przez ten punkt usługowy wypadła stwierdzić: w Spółdzielni „Jedność” jest źle. Bałaganiarstwo i zła jakość wykonywanych usług każą się zastanowić poważnie nad przyszłością tej placówki. Od Zarządu zaś domagamy się w imieniu licznych rzeszowian korzystających z usług pralni chemicznej, poważnego zajęcia się pracą tej placówki. Połowiczne wyjaśnienia niczego nie poprawia.

WODA KONIECZNA

Tak się jakoś przyjęło, że między godz. 21 a 22 zamiata się ulicę Marszałkowską. Do zyczązu należy także tzw. zamiętanie „na sucho”. Jak to wygląda, każdy może sobie wyobrazić. Tumany kurzu przesłaniają widok całej ulicy. W okresie tych porządków, ani okna nie można otworzyć, ani pokazać się na ulicy.

A wystarczyłoby jedynie skropić jezdnię wodą.

„CIEKAWE” METODY

Panienci z „Międzyzmiastowej” w Rzeszowie wprowadzają na wzór „Galluxu” i „Delikatesów” nowe metody usług. Otóż, nie chcą przyjmować normalnych zamówień rozmów telefonicznych z Warszawą, lecz tylko błyskawiczne. Wiadomo, błyskawiczna rozmowa kosztuje 10 razy drożej. W dniu 11 lipca br. „Międzyzmiastowa” odmówiła przyjęcia zamówienia „na Warszawę” już o godz. 10.30. Spodnie wać się należy, że w niedługim czasie, podobnie jak po bilety na mecz Polska — Argentyna — tak i na zamówienie rozmowy z Warszawą trzeba będzie ustawić się w kolejkę już od godz. 4 rano.

Szczęśliwi są mieszkańcy Olszyny. Im wystarczy wykrećcić tarczę z 2-cyfrowym numerem i uzyskują bez pośrednictwa „Międzyzmiastowej” połączenie z Warszawą.

NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” „NSW”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, al. Zeromskiego 5. TELEFONY: Centrala 256, 257, redaktor naczelny 4775, zastępca redaktora naczelnego, dział wydawniczy, administracja 4610, redakcja nocna 5617, dział finansowy 4656, dział inf. 4358, sekretarz redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 3700, Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 499, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja 41, 10/1, tel. 234. Biuro Reklam i Ogłoszeń: Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 — tel. 4652. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 9-6-445 PUPIK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12,50, kwartalnej — zł 37,50, półrocznej — zł 75, rocznej — zł 150. Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów. K-4-1024